

CODZIENNA TOSKANIA I POLITYKA OCZYSZCZANIA KRAJOBRAZU

CODZIENNA I PRZESTRZENNA DYNAMIKA: KRÓTKIE TEORETYCZNE WPROWADZENIE

Pod pojęciem „codziennej Toskanii” rozumiem przejawy życia codziennego i wykorzystania przestrzeni niewpasowujące się w stereotypowe i upowszechnione obrazy regionu, które można odnaleźć w literaturze, czasopiśmie, gazetach i przewodnikach turystycznych, powstających w niemal wszystkich językach na całym świecie. Poprzez „politykę oczyszczania” rozumiem instytucjonalne i medialne reakcje na tego rodzaju przejawy wdrażane za pośrednictwem polityk przestrzennych – planowania i regulacji – oraz poprzez swego rodzaju strukturyzację dokonującą się na różnych poziomach (politycznym, dziennikarskim, literackim i filmowym) w odniesieniu do dyskursu tokańskiej tożsamości i tradycji.

Henri Lefebvre jest głównym filozofem współczesnym, który jednocześnie

mierzył się z problemami codziennego życia i produkcji przestrzeni, starając się w swoich studiach stworzyć rzeczywisty i uchwytany wymiar dla swojego społecznego i politycznego zaangażowania. Z tego też powodu na początku odwołam się do jego niektórych pism, podejmując próbę zarysowania ramy teoretycznej wspierającej moją analizę.

Według Lefebvre’a w myśli Zachodu życie codzienne było postrzegane jako trywialne i pozbawione znaczenia, a prawdziwą wagę przypisywano „wyższym” i bardziej wyspecjalizowanym przedsięwzięciom cechującym się abstrakcją i oderwaniem od codziennego świata. Filozoficzna postawa względem abstrakcyjnej myśli została wymownie wyrażona w kartezyjskiej frazie *cogito ergo sum*, która zakłada oddzielenie ciała od umysłu i implikuje niewielkie znaczenie przeżywanego, codziennego doświadczenia.

W takim dualizmie Lefebvre dostrzegł wyobcowanie człowieka z witalnego wymiaru swojego własnego życia. W rzeczy samej, w życiu codziennym ludzkie pragnienia i możliwości są rozwijane i realizowane w sposób konkretny. Życie codzienne stanowi, by tak rzec, tkankę łączną, która nadaje strukturę i spójność całej egzystencji. We współczesnym świecie cechującym się oddzieleniem i fragmentaryzacją – zarówno czasu i przestrzeni, jak i wiedzy oraz działań – można je zdefiniować poprzez różnicę:

Życie codzienne, w pewnym sensie mające charakter szczątkowy, definiowane przez „to, co pozostało” po tym, jak wszystkie wyraziste, lepsze, wyspecjalizowane i ustrukturyzowane czynności zostały wyodrębnione w toku analizy, musi być definiowane przez swój całokształt. Ujmowane w swojej specjalizacji i techniczności, czynności wyższego rzędu zawsze pozostawiają pomiędzy sobą „tech-

niczną próżnię”, którą właśnie wypełnia życie codzienne¹.

Podobnie jak życie codzienne, przestrzeń również była zaniebawiana przed Lefebvre’em, zarówno pod względem jej związku z reformą społeczną, jak i naukami społecznymi w ogólności. Jeżeli jednak życie codzienne stanowi egzystencjalne continuum nadające spójność i znaczenie całemu życiu, to przestrzeń stanowi fizyczne continuum, w ramach którego egzystencja się rozwija – stąd też silny związek pomiędzy dynamiką przestrzenną i dynamiką codzienności. Dlatego też zarówno przestrzeń, jak i życie codzienne stanowią dwie płaszczyzny, na których alienacja współczesnego człowieka może zostać zmierzona i na których możliwe jest wypracowanie strategii zmiany znaczenia.

Współcześnie kontrola, organizacja i w ostateczności „kolonizacja” życia codziennego są realizowane za pośrednictwem produkcji czegoś, co Lefebvre nazywał *abstrakcyjną przestrzenią*. Taką przestrzeń można zdefiniować jako „produkt” w znaczeniu wymiany dóbr, ale nie jako *oeuvre*, czyli „dzieło” w najszerszym znaczeniu tego słowa. W kategoriach praktycznych abstrakcyjna przestrzeń jest symbolizowana przez *grands ensembles*, duże osiedla mieszkaniowe budowane we Francji od lat 50. do 70. ubiegłego stulecia. Z punktu widzenia życia codziennego przestrzeń abstrakcyjna cechuje się zwykle tym, że jest wykorzystywana w sposób bierny, a nie aktywnie przeżywana: jej problem polega na tym, że jest niedopasowana do tego, aby można było ją wykorzystać do pełnego i satysfakcjonującego życia społecznego, za którego przykład Lefebvre bardzo często podawał ludowe święto.

¹ H. Lefebvre, *Critique of Everyday Life: Volume I, Introduction*, transl. J. Moore, London: Verso, 1991, s. 97.

Życie codzienne jest zatem płaszczyzną, na której toczy się dialektyczna gra między alienacją i dezalienacją, wykluczeniem i ponownym zawłaszczeniem. By ująć to słowami Michaela E. Gardinera: „To, czego potrzebujemy, to krytyczna wiedza na temat codzienności, taka wiedza, której celem jest «dialektyczne przekroczenie» teraźniejszości (Hegłowskie *Aufhebung*)”². W taki sposób krytyka życia codziennego może się stać „wkładem do sztuki życia” i zaszczerpieć „humanizm, który wierzy w człowieka, ponieważ go zna”³.

W przestrzeni dialektykę tę odzwierciedla konflikt między wartością użytkową i wartością wymienną:

Faktem jest, że użycie jawi się wyraźnie jako przeciwieństwo wymiany w przestrzeni, ponieważ zakłada ono nie „własność”, ale „przywłaszczenie”. Samo przywłaszczenie implikuje z kolei czas (lub czasy), rytm (lub rytmy), symbole i praktykę. Im bardziej przestrzeń jest sfunekjonalizowana, im pełniej zaczyna podlegać „agentom”, którzy nią manipulują w celu uczynienia jej jednofunkcyjną – tym staje się mniej podatna na przywłaszczenie. Dlaczego? Ponieważ w ten sposób zostaje ona usunięta ze sfery przeżywanego czasu, z czasu swoich „użytkowników”, który ma różnicowany i złożony charakter⁴.

W jaki jednak sposób taka manipulacja przestrzeni – a w konsekwencji również życia codziennego – może zachodzić? W tym miejscu krytyka Lefebvre’a uderzała głównie w państwo i biurokrację oraz architektów i urbanistów znajdujących się na ich usługach, począwszy od Le Corbusiera i modernistów, których dyskurs architektoniczny „zbyt

² M.E. Gardiner, *Critiques of Everyday Life*, London: Routledge, 2000, s. 78.

³ Zob. H. Lefebvre, dz. cyt., s. 199, 232.

⁴ H. Lefebvre, *The Production of Space*, transl. D. Nicholson-Smith, Oxford: Basil Blackwell, 1991, s. 356.

często imitował lub karykutował dyskurs władzy”⁵.

Zakładam, że opisana powyżej rama teoretyczna będzie stanowić punkt odniesienia użyteczny do zrozumienia i wyjaśnienia złożonej dynamiki, która w dzisiejszej Toskanii rozgrywa się pomiędzy regulacjami, życiem codziennym oraz procesami produkcji abstrakcyjnych przestrzeni przeciwstawionych przestrzeniom przeżywanym. Według tego rodzaju ramy rezultaty planowania oraz urbanistycznych i budowlanych regulacji powinny być rzeczywiście oceniane na podstawie ich wpływu na możliwość promowania – lub przeciwnie, hamowania – przywłaszczania i używania przestrzeni oraz rozwijania niewyobcowanego życia codziennego: społecznie bogatego i satysfakcjonującego.

ŹRÓDŁA OCZYSZCZANIA KRAJOBRAZU W TOSKANII

Toskania jest regionem we Włoszech znanym ze względu na swoją historię i piękno krajobrazu. Cechy te stanowią zarówno przyczynę, jak i skutek urbanistycznej i krajobrazowej polityki, której oddziaływanie na życie codzienne i dynamikę przestrzeni należy poddać ocenie. W niniejszym tekście będę się odnosił do tych normatywnych i regulacyjnych postaw za pośrednictwem kategorii „polityk oczyszczania”. Ich dzieje zostały opisane jedynie częściowo – okres faszystowski został szczegółowo przebadany przez Medinę Lasansky⁶. Jednak w dalszym ciągu brak systematycznej analizy okresu Risorgimento – zjednoczenia Włoch. Analiza polityk oczyszczania w okresie powojennym zaczęła powstawać dopiero niedawno⁷, celem

⁵ Tamże, s. 361.

⁶ M. Lasansky, *The Renaissance Perfected. Architecture, Spectacle, and Tourism in Fascist Italy*, University Park, PA: The Pennsylvania State University Press, 2004.

⁷ G. Giovannoni, *Utopias and Dystopias in Narratives about Tus-*

Dwie pocztówki pokazujące bryłę florenckiego kościoła San Lorenzo przed i po procesie oczyszczania jej z nadbudówek narosłych przez wieki.

tego artykułu jest zaś ich dalsze zbadanie, ze szczególnym uwzględnieniem ich społeczno-przestrzennych rezultatów.

Ewolucja tych strategii odzwierciedla ideologiczne zwroty dokonujące się pomiędzy różnymi klasami rządzącymi Toskanią od Risorgimenta aż do dziś. W okresie zjednoczenia Włoch wyidealizowane reprezentacje Toskanii były tworzone w dziełach literackich i historycznych, od *Sepolcri* („Grobowców”) Uga Foscola (1807) do *Storia della letteratura italiana* („Historii literatury włoskiej”) Francesca De Sanctis (1870), od historycznych biografii Pasquale’a Villari (1859–1882) do *Storia della Repubblica di Firenze* („Historii Republiki Florenckiej”) Gina Capponiego (1875). Taka idealizacja zmaterializowała się w architektonicznych interwencjach, takich jak dokończenie i odnowienie fasad katedry (1887) i bazyliki Santa Croce we Florencji (1863), progresywne ogłoszenie tej ostatniej włoskim Panteonem czy też wreszcie „wynalezienie” Domu Dantego (1911).

Faszystom podjął i utrzymał projekt nastawiony na stworzenie i umocnienie narodowej tożsamości, przekładając ją na systematyczny i wymagający zbiór interwencji dokonywanych w historycznych ośrodkach, co w wielu wypadkach doprowadziło do znacznego oczyszczenia lub „puryfikacji” ich krajobrazu miejskiego⁸. Stworzony w ten sposób mit został zamieniony w rzeczywistość poprzez konfrontację tej ostatniej z jej wyidealizowanym kontrobrazem. Przykładem tego rodzaju interwencji jest oczyszczenie kościoła San Lorenzo we Florencji w latach 1933–1938.

cany, w: *Inter-Disciplinary-Net: 4th Urban PopCultures Conference*, Lisbon, 10–12 May 2015.

⁸ Por. M. Lasansky, dz. cyt. oraz tegoż, *Urban Editing, Historic Preservation, and Political Rhetoric: The Fascist Redesign of San Gimignano*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 2004, vol. 63 (3), s. 320–353.



W BIEŻĄCEJ FOT. W ART.: ARCHIWUM AUTORA

Poza kulturową – a w konsekwencji także architektoniczną – produkcją wyidealizowanych i oczyszczonych reprezentacji „toskańskich charakterów” rozumianych jako synonimy „włoskości”, począwszy od XIX wieku, przez cały okres faszystowski obowiązywał ustanowiony osobliwy sposób rozumienia krajobrazu wiejskiego jako symbolu uczciwego i autentycznego społeczeństwa – wolnego od wad i zepsucia cechujących ludzi żyjących w miastach. Ten symbolicznie obciążony sposób patrzenia na krajobraz stanowi jeden z filarów ideologii wiejskiej szlachty, dla której jednym z głównych zmartwień była konieczność ochrony swojego nibyfeudalnego status quo przed czynnikami ryzyka związanego z niestabilnością społeczną, takimi jak industrializacja i urbanizacja. „Dobry krajobraz” stał się synonimem „dobrego społeczeństwa”, podczas gdy „dzierzawca” i „chłop” zostali sztucznie połączeni z ideałami surowości, moralnej prawości i lojalności względem tradycji – w o wiele większym stopniu niż z bardziej rzeczywistymi uwarunkowaniami, takimi jak bieda czy wyzysk.

Taka wypaczona i zideologizowana apoteoza warunków życia chłopów wiąże się z analogiczną, równie sztuczną, celebracją wiejskiej architektury, której nieunikniona chybotliwość i ubóstwo – ówczesne domy wiejskie często były prawdziwymi ruderami – raz jeszcze zostały powiązane z cnotliwą surowością i racjonalnością, a czasem nawet klasyczną harmonią i formą. Tego rodzaju przedstawienia, czy to literackie, malarskie (jak na freskach i płótnach Ottona Rosaria), czy fotograficzne, systematycznie usuwały z pola widzenia zarówno życie codzienne, jak i nieformalne użycie przestrzeni, którego ta nieszczęsna grupa społeczna musiała dokonywać w swojej niestrudzonej walce o przetrwanie.

W okresie powojennym mit Toskanii był tak mocno zakorzeniony w kulturze, a także ak-

ceptowany i podzielany przez społeczeństwo, że zmianie klasy rządzącej, do której doszło w wyniku upadku faszystów, nie towarzyszyła żadna próba krytycznej interpretacji tego mitu. Choć jego ideologiczne uzasadnienie uległo zmianie, polityka przestrzenna oczyszczania została skonsolidowana do tego stopnia, że do dziś stanowi jeden z wyróżniających aspektów zarządzania tym regionem w kontekście Włoch i całej Europy.

OCZYSZCZANIE KRAJOBRAZU W POWOJENNEJ TOSKANII

W ramach praktykowanej w Toskanii urbanistycznej i regionalnej polityki nadal z góry zakłada się zgodność pomiędzy pięknym krajobrazu i dobrocią zamieszkującego go społeczeństwa. Związek ten znajduje się w samym sercu publicznych decyzji, które mają poważne konsekwencje społeczne. Dzięki wszechogarniającemu charakterowi tego rodzaju strukturyzacji dyskursu na temat Toskanii – w dyskusjach akademickich, mediach i w ośrodkach decyzyjnych – polityki te postrzegają się jako „naturalne” bez wystarczającej problematyki i oceny. Ten sposób ujmowania dyskursu toskańskiego tworzy manichejski podział między tymi częściami regionu, które lepiej wpisują się w wyidealizowany i oczyszczony obraz, oraz tymi, które od niego odbiegają.

Interesująca okazuje się geografia wytwarzana przez ten podział między utopijną i dystopijną Toskanią. Zależy ona w historycznie ugruntowany sposób od wartościowania terytorium według jego usytuowania na równinie lub wzgórzach. Wartościowanie to zyskało poetycki wyraz w powieści Alda Palazzeschi Siostry Materassi (*Le sorelle Materassi*) z 1934 roku, w której opisując okolice Florencji, stwierdził, że „jeżeli w tym krajobrazie wzgórze zajmują pozycję damy – i prawie zawsze jest ona prawdziwą damą, księżniczką – wówczas rów-

nina odgrywa rolę służącego, pokojówki lub służebnicy”⁹. Cóż – w regionalnych politykach równina okazuje się tożsama z dystopijną Toskanią, podczas gdy wzgórze są jej utopijnym przeciwieństwem.

Naturalnie jest to także opozycja pomiędzy nowym i starym, między terytorium przeszłości i współczesnymi przekształceniami. Dlatego też wzgórze stało się miejscem całkowitej ochrony, równina zaś – niewygodną rzeczywistością. By ująć to w kategoriach polityki urbanistycznych: ten ostry podział został urzeczywistniony dzięki wdrożeniu planu zagospodarowania Florencji w połowie lat 60., kiedy to zakazano wznoszenia jakichkolwiek nowych budowli na wzgórzach, a miasto mogło się rozwijać jedynie w kierunku północno-zachodniej równiny. To „żmudne ratowanie Florencji”¹⁰ było kontynuacją stanowisk wyrażonych dekadę wcześniej w celu wypracowania rozwiązań organizujących i hamujących gwałtowny rozrost miasta. Dla przykładu, Alfredo Barbacci zaproponował wybudowanie nowego miasta na równinie Arno na zachód od Florencji, „w celu stworzenia tam wygodnych osiedli dla robotników, zamiast rozsiewania ich po wzgórzach”¹¹. Tutaj rozróżnienie równina-wzgórze w wyraźny sposób wymusza realizację programu określonej geografii społecznej.

Triumf tej polityki ostrego podziału między wzgórzami i równinami, utopijną i dystopijną Toskanią został utrwalony przez późniejsze regulacje urbanistyczne, co doprowadziło do wprowadzenia w życie idei całkowitej ochrony coraz większych obszarów terytorium regio-

⁹ A. Palazzeschi, *The Sisters Materassi*, transl. A. Davidson, New York: Doubleday, 1953, s. 506; cyt. za: S. Ross, *Tuscan Spaces: Literary Constructions of Place*, Toronto: University of Toronto Press, 2010, s. 48.

¹⁰ Por. E. Detti, *Il faticoso salvataggio di Firenze*, „Urbanistica” 1963, no. 39, s. 76–86.

¹¹ A. Barbacci, *Ampliamento di Firenze e tutela dell’ambiente urbano e collinare*, „Urbanistica” 1956, no. 20, s. 89–95.

nu, aż do objęcia ich nią w całości, za sprawą *Norme per il governo del territorio* zatwierdzonych przez regionalne władze Toskanii w październiku 2014 roku.

Pierwszą administracją publiczną, która zastosowała tego rodzaju zasady, były władze Florencji. Do planu zagospodarowania przestrzennego z 1989 roku wprowadzono koncepcję rozszerzonego parku historycznego obejmującego cały górzyści obszar otaczający tereny miejskie. Ochrona musi być tutaj wspierana przez „odpowiednie bodźce, stanowiące narzędzie do zaszczerpiania działalności rolniczej, która zabezpieczy historyczne cechy obszaru”¹².

Równolegle idea całkowitej ochrony całego obszaru regionu przeniknęła do środowisk kulturalnych i politycznych. Jak ujął to Alberto Asor Rosa na łamach dziennika „La Repubblica”:

Toskania nie jest jak jakikolwiek inny region (może być raczej przykładem dla innych regionów): jako całość stanowi ona dziedzictwo kulturowe mające znaczenie dla całego świata, nie tylko jednego narodu; jest historyczno-kulturowo-środowiskową całością, w ramach której mieści się wielość mniejszych historyczno-kulturowo-środowiskowych całości, z których powstaje ciągłość składająca się z wielu rys i różnic¹³.

Pogląd ten został przyjęty we wspomnianej regionalnej ustawie. Jak ujął to radny do spraw urbanistyki:

obszary wiejskie [...] muszą być postrzegane jako dziedzictwo terytorialne [...]. Potrzebujemy zmiany podobnej do tej, jaka zaszła w latach 50. i 60. dzięki Bianchiemu Bandinelliemu za sprawą odejścia od

myślenia o wartości pojedynczych budynków ku myśleniu o całych historycznych ośrodkach jako złożonych organizmach¹⁴.

W praktyce zbliżamy się do zamienienia całego obszaru regionu w muzeum, co utrudni jakąkolwiek transformację. Dystopijna Toskania, czyli wszystkie peryferia, które powstały w dolinach, stają się, by tak rzec, ogromnymi obszarami przekwalifikowywania, które tak bardzo, jak będzie to możliwe, mają zostać podporządkowane wyidealizowanemu i sztucznemu obrazowi utopijnej Toskanii. Równolegle, przestrzenne przejawy codziennego życia są systematycznie obejmowane zakazami i kiedy się da, usuwane z tokańskich wzgórz. Ujmując rzecz w kategoriach biurokratycznych: odbywa się to poprzez zastosowanie precyzyjnych kanonów, kanonów estetycznych, które można by zdefiniować jako „estetykę czystości”. Są one również skodyfikowane w postaci techniki, którą analogicznie można by nazwać techniką oczyszczania krajobrazu.

TECHNIKA OCZYSZCZANIA KRAJOBRAZU

Badania przeprowadzone niedawno przez grupę badaczy z Uniwersytetu Florenckiego doprowadziły do zdefiniowania metody interpretacji i oceny przystawalności i nieprzystawalności istniejących budynków z punktu widzenia malowniczości¹⁵. Choć zostały one zlecone przez władze regionu Sardynii, stanowią w dużej mierze syntezę systemów oczyszczania krajobrazu praktykowanych i wdrażanych w Toskanii. Dla naszych celów znaczące jest tutaj to, że regionalne władze względnie

odległej od Toskanii wyspy powierzyły tego rodzaju analizę właśnie badaczom z Toskanii, co pokazuje, że przewodnictwo tamtejszych władz w dziedzinie polityki ochrony krajobrazu jest uznawane jednogłośnie. Wyniki tych badań są, moim zdaniem, niezwykle ważne, ponieważ systematyzują i uwypuklają sposób zarządzania krajobrazem, który jest głęboko zakorzeniony w biurokratycznych nawykach publicznej administracji.

Ogólnie rzecz biorąc, technika – czy też, jak określają to autorzy, „metoda” – składa się z trzech faz: (a) identyfikacji budynków wymagających ewaluacji; (b) zastosowania metody ewaluacji i klasyfikacji przystawalności za pomocą typologii i stopniowalnej skali; (c) stworzenia raportu zawierającego normatywne zalecenia, których realizacja ma doprowadzić do przywrócenia przystawalności.

Budynek jest uznawany za niestosowny tak długo, jak długo „brakuje harmonii” między nim i jego otoczeniem. Wartości krajobrazu, z którymi budynek wchodzi w relację, są identyfikowane na podstawie sześciu grup wskaźników: poczucia przynależności, jakości wizualno-percepcyjnych, cech środowiskowych, semiotyki krajobrazu, tożsamości historycznej oraz elementów krajobrazu chronionych na mocy szczegółowych regulacji.

Pierwszym, co należy ocenić, jest skala, w jakiej budynek znajduje się w stosunku do krajobrazu. I tutaj do wyboru są dwie możliwe skale: „kontekst bliski” i „kontekst globalny”. Podczas gdy w pierwszym wypadku zmiana krajobrazu może być dostrzeżona jedynie z bliska, w drugim nieprzystająca budowla jest widoczna już z daleka.

W skali globalnej niestosowna budowla może się klócić z wizualno-percepcyjnym systemem, systemami środowiskowymi lub też systemem

Przykłady budynków uznanych przez badaczy z Uniwersytetu Florenckiego za nieprzystawalne do malowniczości krajobrazu. Tego typu materiały wizualne są jednym z narzędzi używanych przez administrację publiczną do sporządzania planów zagospodarowania krajobrazu.



semiotycznym. Niezgodność z pierwszym z nich jest definiowana jako „brak harmonii między budynkiem i obrazem obserwowanego krajobrazu”¹⁶. Może to zależeć od konkretnej lokalizacji budynku (np. na grzbiecie wzgórza; zob. il. obok w górnym lewym rogu) bądź też wynikać z radykalnej różnicy między wyrazem architektonicznym budynku i formą sąsiadujących z nim budowli, która też będzie widoczna z oddali (zob. il. w górnym prawym rogu).

W skali bliskości nieprzystająca budowla może się klócić z systemem wizualno-percepcyjnym, systemem funkcji, zużycia i stanu oraz systemem historyczno-tożsamościowym. Nieprzystawalność w pierwszym z nich jest definiowana jako „semantyczna kakofonia” determinowana przez kompozycyjne i formalne cechy konstrukcji, które prowadzą do tej kakofonii albo same z siebie, albo w relacji z sąsiadującymi budynkami. Przykłady takich konfliktów dostarczone w wyniku badania to dobudówki wykonane z innych materiałów niż oryginalna konstrukcja (il. po lewej, w środku), przypadki „nadmiernego pomieszczenia” sztyldów (pośrodku, po prawej) oraz przypadki, w których język architektoniczny zastosowany w całym budynku lub w niektórych detalach nie pasuje do kontekstu (lewy dolny róg). Konflikt z drugim systemem może się pojawić, kiedy budynek jest używany do funkcji, które są uznawane za niespójne z budynkami tego rodzaju lub jeśli jest on zrujnowany lub opuszczony. Wreszcie trzeci rodzaj konfliktu zachodzi wówczas, gdy budowla znajduje się w ramach historycznej tkanki miejskiej i kontrastuje z nią (prawy dolny róg).

Normatywne i praktyczne implikacje opisanej wyżej techniki oczyszczania są całkowicie jasne. Polegają na usuwaniu wszystkiego, co

¹² M. Vittorini, *Il nuovo piano regolatore di Firenze*, [w:] *La formazione del nuovo piano di Firenze*, eds. R. Innocenti, C. Clemente, Milan: FrancoAngeli, 1991, s. 15–22, tu s. 17.

¹³ A. Asor Rosa, *Il leopardo di Toscana*, „La Repubblica”, 6.02.1988.

¹⁴ L. Pampaloni, *Riforma Legge 1, Marson: „Stop al consumo di suolo, pianificazione di area vasta e tempi più brevi”*, „Toscana Notizie”, 1.10.2013.

¹⁵ Regione Autonoma della Sardegna, *Osservatorio della pianificazione urbanistica e della qualità del paesaggio*, [w:] *Qualità del paesaggio e opere incongrue*, Olbia: Taphros, 2013.

¹⁶ Tamże, s. 110.

Oczyszczanie krajobrazu Toskanii odbywa się także w drodze kupowania i remontowania wiejskich rezydencji przez obcokrajowców.



jest niezgodne ze statyczną, ahistoryczną ideą krajobrazu. Jednorodność materiałów i typów zabudowy, fundamentalnie jednoznaczny i ustabilizowany związek między formą i funkcją oraz brak odchylenia od jakiegokolwiek parametru opisującego styl, formę, materiał lub rozmiar – oto istota „znormalizowanego” krajobrazu. Oczywiście taki znormalizowany krajobraz jest stały i nie pozwala na ciągłą i nieustanną transformację. Jest – by odwołać się do terminologii Lefebvra – „krajobrazem-produktem”, nie zaś „krajobrazem-dziełem”, „urzędowym”, a nie „przeżywanym krajobrazem”.

Wiele można powiedzieć na temat estetyki wprowadzanej wraz z polityką i technikami oczyszczania krajobrazu oraz skutków, do jakich prowadzi, czyli banalizacji i uproszczenia krajobrazu. Nie jest to jednak miejsce, aby rozwijać „krytykę estetyki oczyszczania” na gruncie estetycznym. W ostatniej części niniejszego szkicu ograniczę się zatem do wypunktowania historycznej niespójności poddanej oczyszczaniu wersji krajobrazu Toskanii, która stanowi wytwór opisanej wyżej polityki. Zasugeruję również pewne hipotezy – z jednej strony dotyczące skutków tej polityki dla codziennego życia, z drugiej zaś – związków między oczyszczaniem krajobrazu i puryfikacją społeczną.

OCZYSZCZANIE KRAJOBRAZU CZY PURYFIKACJA SPOŁECZNA?

Jak już wspomniałem, u podstaw polityki oczyszczania krajobrazu leży założenie o istnieniu korelacji pomiędzy pięknem i czystością krajobrazu oraz moralnością społeczeństwa. Założenie takie, którego źródła należy upatrywać w ideologii dziewiętnastowiecznej tokańskiej szlachty, można odnaleźć również we współczesnym dyskursie na temat Toska-

ni¹⁷. Nietrudno dowiedzieć, że taka korelacja między krajobrazem i społeczeństwem jest całkowicie niepoprawna z historycznego punktu widzenia.

Chociaż wiejska architektura może różnie wyglądać, wiejskie domy zawsze cechowały się zdolnością adaptacji do użytkowo-przestrzennych potrzeb swoich mieszkańców. Jedną z powszechnie uznawanych cech budynków tego rodzaju jest przestrzenna artykulacja wielości funkcji dodawanych w miarę pojawiania się nowych potrzeb. Taka artykulacja jest ceniona nawet dzisiaj, chociaż została poddana procesowi systematycznego architektonicznego oczyszczania. Wytwór tego, co w przeszłości było ciągłym procesem adaptacji przestrzeni do zmieniających się potrzeb, jest dzisiaj ceniony i uznawany, ale jako coś statycznego i niezmiennego. W kategoriach Lefebvra – oeuvre stworzone przez dawnych, częstokroć biednych mieszkańców w toku ich codziennego życia jest dzisiaj celebrowane i konsumowane w zasadniczo „zamrożonej” postaci.

Najważniejsze jest to, że obraz taki jest całkowicie niespójny pod względem historycznym. Chłopi walczący o przetrwanie budowali rozmaite szopy, używając wszelkiej maści odpadów i nie zważając na formę czy piękno. Zapomnieliśmy o tym, ponieważ fotograficzne reprezentacje wiejskiej Toskanii przedstawiają wybrane typy architektury w pewnych momentach, podkreślając architektoniczną wartość budynków i niemal całkowicie pozabawiając nas jakiegokolwiek wiedzy na temat warunków życia i rozgrywania się w nich procesów dostosowywania przestrzeni; także dlatego, że zamiana domów chłopskich w wille nastąpiła po procesie oczyszczenia, który wiązał się z rozbiórką niestosownych budowli, zastąpieniem lichych materiałów

¹⁷ Por. G. Giovannoni, dz. cyt.

szlachetnym budulcem, tworzeniem nowych symetrii i reguł formalnych.

Rekonstrukcja procesu oczyszczania tokańskiego krajobrazu z ostatnich czterdziestu lat, po tym, jak wiejskie domy zostały kupione i wyremontowane przez Szwajcarów i Brytyjczyków, wymaga długich badań archiwalnych. Przykład tego, co tego rodzaju badania mogą nam dać, odnaleźć można na stronie obok.

Jakie są społeczne skutki takiej transformacji? Krajobraz ten jest doskonały do konsumpcji turystycznej, ale nie pasuje do codziennego życia, które potrzebuje adaptacji przestrzeni i pewnej dozy wolności w korzystaniu z niej. Brzydota – która może być czasowa – oraz liche materiały są prawdopodobnie konstytutywnymi wymiarami kreatywnego sposobu zamieszkiwania terytorium.

W związku z niemal całkowitym brakiem możliwości przywłaszczania przestrzeni – czy to w zamienionym w muzeum terenie wiejskim, czy też w przekształconych w parki historyczne centrach miast, życie codzienne wycofało się na peryferia i przedmieścia – do miejsc, które zwykle określa się mianem swego rodzaju anty-Toskanii. Obszar ten został opisany przez Societ  dei Territorialisti, florencką instytucję badawczą, która jest krytyczna wobec tokańskiej autentyczności jako „niezróżnicowanego kontinuum funkcji i przepływów z centrum do miejscowości na obrzeżach, które zaciera granice, krajobraz, zauważalne ograniczenia, społeczności”¹⁸, innymi słowy – prawdziwego nowotworu.

¹⁸ Societ  dei Territorialisti, *Scienze del Territorio*, no. 2 – „Back to the City” Call for Paper, 2013, http://www.societadeiterritorialisti.it/images/DOCUMENTI/RIVISTA/English/sd_t2_cfp-en.pdf [dostęp: 30.09.2014].

Niezależnie od tego, dystopijne, równinne, zurbanizowane obszary Toskanii, którym poświęca się minimalną uwagę w polityce urbanistycznej, stają się najbardziej interesującą i żywą ze społecznego punktu widzenia częścią regionu¹⁹. W zwyczajnych przestrzeniach obrzeży ludzie żyją swoim codziennym życiem, zaspokajając społeczne i materialne potrzeby. W przeciwieństwie do nich poddane oczyszczaniu krajobrazu wiejskiej Toskanii stały się niemal ekskluzywnym rezerwatem zamożnych zagranicznych urlopowiczów, miejscem konsumpcji przyrody i krajobrazu, na którą większości nie stać.

**TŁUMACZENIE Z ANGIELSKIEGO:
MICHAŁ CHOPTIANY**

¹⁹ G. Giovannoni, *Ordinary Spaces and Public Life in the City of Fragments*, „IN_BO” 2013, vol. 4(1), s. 227–248.